



Sygn. akt I UK 230/09

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 14 stycznia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Romualda Spyt

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

w sprawie z odwołania M. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych

o prawo do renty socjalnej,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 14 stycznia 2010 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 12 marca 2009 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją wydaną 30 czerwca 2006 r. odmówił ubezpieczonej M. W. prawa do renty socjalnej.

Ubezpieczona wniosła w odwołaniu o zmianę zaskarżonej decyzji podnosząc, że jest osobą niepełnosprawną i wymaga pomocy matki.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K., wyrokiem z 5 marca 2007 r., oddalił odwołanie ubezpieczonej.

Sąd Okręgowy ustalił, że M. W. (urodzona 17 marca 1988 r.) ukończyła specjalną szkołę podstawową i specjalne gimnazjum, a następnie podjęła naukę zawodu cukiernika w Zespole Szkół Specjalnych. Od dzieciństwa choruje na padaczkę w postaci utraty świadomości, od 1993 r. leczy się z powodów neurologicznych, a w 2003 r. podjęła leczenie psychiatryczne. U ubezpieczonej rozpoznano: padaczkę z napadami toniczno-klonicznymi oraz utratą świadomości, upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim i cechy osobowości nieprawidłowej. Badania psychologiczne i psychiatryczne wykluczyły istnienie zmian organicznych w OUN oraz wtórnych, istotnych zaburzeń funkcji poznawczych. Deficyt intelektualny oraz zgłaszane przez ubezpieczoną dolegliwości psychiczne nie są znaczne i nie zaburzają w istotny sposób jej funkcjonowania. Nie stwierdza się objawów oponowych ani ogniskowego uszkodzenia CUN oraz objawów korzeniowych. Sąd Okręgowy dokonał powyższych ustaleń w oparciu o akta rentowe oraz opinie biegłych: lekarza psychiatry i psychologa klinicznego oraz lekarza neurologa. Ubezpieczona kwestionowała wnioski opinii zarzucając, że przeprowadzone przez biegłych badania były pobieżne, a opinia psychologiczna została wydana po około dziesięciominutowej rozmowie z nią, podczas gdy opinia szkolnego psychologa jest sporządzana po godzinnej rozmowie z osobą badaną. Ubezpieczona wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii innego psychologa i psychiatry oraz neurologa, a ponadto o przesłuchanie świadków na okoliczność ustalenia sposobu jej funkcjonowania podczas nauki zawodu i jak radzi sobie z wykonywaniem powierzonych obowiązków. Sąd Okręgowy nie uwzględnił tych wniosków, ponieważ – w jego ocenie - opinie biegłych były zgodne z wynikami przeprowadzonych badań i brak było podstaw do ich kwestionowania oraz do

dopuszczenia dowodu z opinii innych biegłych tych samych specjalności tylko dlatego, że ubezpieczona nie zgadzała się ich wnioskami. Sąd Okręgowy uznał za zbędny dowód z zeznań świadków. Podkreślił, że stan zdrowia ubezpieczonej został oceniony przez biegłych, którzy przy wydawaniu opinii mieli na uwadze nie tylko jej zachowanie podczas badania, ale przede wszystkim zgromadzoną dokumentację lekarską, wyniki przeprowadzonego przez nich badania oraz wywiad.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła pełnomocnik ubezpieczonej, zarzucając naruszenie art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej (Dz.U. Nr 135, poz. 1268), przez jego niezastosowanie wskutek uznania, że ubezpieczona nie spełnia zasadniczej przesłanki uprawniającej do przyznania renty socjalnej, a mianowicie nie jest osobą całkowicie niezdolną do pracy z powodu naruszenia sprawności organizmu, a także naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w postaci opinii biegłych psychiatry i psychologa oraz neurologa. Ubezpieczona wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz o rozpoznanie w postępowaniu apelacyjnym postanowień Sądu Okręgowego wydanych na rozprawie w dniu 5 marca 2007 r. o oddaleniu wniosków dowodowych ubezpieczonej zawartych w piśmie procesowym z 9 stycznia 2007 r.

W apelacji pełnomocnik ubezpieczonej podniosła, że jej dolegliwości psychiczne oraz upośledzenie umysłowe zaburzają w istotny sposób jej funkcjonowanie. Biegli stwierdzili, że ubezpieczona ma osobowość słabo zintegrowaną, niedojrzałą, chwiejną emocjonalnie z przewagą reagowania impulsywnością, w zachowaniu bywa napięta, drażliwa, nieopanowana, ujawnia niską tolerancję na frustracje i sytuacje trudne, cechuje się niesamodzielną w działaniu i myśleniu, ma ogromne problemy w podejmowaniu decyzji, nie potrafi nawiązywać trwałych relacji interpersonalnych. Biegli ustalili, że ubezpieczona dokonuje samouszkodzeń i średnio kilka razy dziennie ma napady utraty świadomości. Potwierdziła to także opinia psychologiczna z 15 marca 2006 r. Skarżąca podniosła, że z nowej opinii psychologicznej z 9 lutego 2007 r., którą uzyskała już po wydaniu zaskarżonego wyroku, wynika, że nastąpił nawet pewien regres w jej funkcjonowaniu intelektualnym, z tej przyczyny wymaga wzmożonej

troski i opieki osoby dorosłej. Z zaświadczenia o stanie jej zdrowia z 14 marca 2007 r. wynika natomiast, że według lekarza neurologa ubezpieczona wymaga stałej opieki drugiej osoby ze względu na niemożność samodzielnej egzystencji. Ubezpieczona podniosła, że Sąd Okręgowy pominął zarzuty dotyczące dotychczas przeprowadzonych opinii biegłych oraz nie dostrzegł potrzeby dopuszczenia dowodu z opinii innych biegłych. Zdaniem skarżącej, również przesłuchanie świadków mogło dostarczyć wielu ważnych informacji, ponieważ jako świadkowie zostały zgłoszone osoby obcujące na co dzień z ubezpieczoną, które doskonale znają jej ograniczenia i problemy.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 12 marca 2009 r., oddalił apelację.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że u ubezpieczonej rozpoznaje się cechy osobowości nieprawidłowej (niedojrzałej) przy współistniejącym upośledzeniu umysłowym stopnia lekkiego, jednak istniejące deficyty sfery psychicznej - emocjonalne i intelektualne - nie czynią jej osobą całkowicie niezdolną do pracy. Wielokrotnie wykonane u niej badania psychologiczne wykluczyły organiczne uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego i istnienie istotnych zaburzeń funkcji poznawczych. Sąd Apelacyjny dokonał powyższych ustaleń w oparciu o opinię biegłych lekarza psychiatry i psychologa klinicznego, którą zlecił w ramach uzupełnienia postępowania dowodowego. Wnioski opinii były zgodne z ustaleniami Sądu Okręgowego.

Sąd Apelacyjny uznał za bezzasadny zarzut pełnomocnika ubezpieczonej, która kwestionowała wnioski opinii biegłych, zarzucając im lakoniczność i niewyjaśnienie wcześniej sformułowanych wątpliwości. Sąd stwierdził również, że nie zostało udowodnione twierdzenie skarżącej, że ubezpieczona „nie ma pojęcia” o obowiązkach pracowniczych wynikających z art. 100 k.p. i nie jest zdolna do pracy w normalnych warunkach. Sąd drugiej instancji nie oparł ustaleń faktycznych na opinii trzeciego zespołu biegłych: lekarza psychiatry i psychologa klinicznego, którzy przy tożsamym rozpoznaniu ocenili, że ubezpieczona może podjąć pracę wyłącznie w warunkach pracy chronionej, najlepiej chałupniczą pod nadzorem matki. Na uzasadnienie przytoczonego stanowiska biegli podali, że „jak wynika z danych dostępnych w literaturze, osoby dotknięte upośledzeniem umysłowym w

stopniu lekkim, są zdolne w miarę do niezależnego funkcjonowania w zakresie samoobsługi, czynności domowych. W większości mogą pracować (praca niewymagająca kwalifikacji lub wymagająca niewielkich, raczej o charakterze fizycznym niż umysłowym)". W ocenie Sądu Apelacyjnego, to odosobnione stanowisko nie zostało przez biegłych (mimo uzupełnienia opinii) poparte jakimkolwiek uzasadnieniem, w szczególności przez odniesienie się do stopnia nasilenia skutków istniejących deficytów sfery psychicznej ubezpieczonej. Natomiast z opinii wydanych w postępowaniu przed Sądem Okręgowym oraz z wydanej w postępowaniu apelacyjnym odmiennej opinii innego zespołu biegłych lekarza psychiatry i psychologa klinicznego wynika nie tylko, że wielokrotnie wykonane badania psychologiczne wykluczyły istnienie organicznych uszkodzeń ośrodkowego układu nerwowego i istotnych zaburzeń funkcji poznawczych, ale także, że dolegliwości ubezpieczonej nie są znaczne i nie zaburzają w istotny sposób jej funkcjonowania. Także opinie psychologów szkolnych (z 12 marca 2001 r., z 15 marca 2006 r. i 9 z lutego 2007 r.) nie mogły mieć decydującego znaczenia, ponieważ wydane zostały dla innych celów niż ustalenie istnienia całkowitej niezdolności do pracy, a biegli psychologowie wykonali (wielokrotnie) własne badania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, słusznie Sąd Okręgowy nie dopuścił wnioskowanego przez skarżącą dowodu z zeznań świadków. Chociaż oczywiste jest, że w postępowaniu przed sądami pracy i ubezpieczeń społecznych okoliczności mające wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokość mogą być udowodnione wszelkimi środkami dowodowymi, przewidzianymi w Kodeksie postępowania cywilnego (por. powołany przez skarżącą wyrok Sądu Najwyższego z 2 lutego 1996 r., II URN 3/95, OSNAPiUS 1996, nr 16, poz. 239), to jednak zasadniczą kwestią owego sporu było dokonanie oceny, czy ograniczenia dowodowe zawarte w § 22 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń (Dz.U. Nr 10, poz. 49 ze zm.) dotyczą wyłącznie postępowania przed tymi organami. W ocenie Sądu Apelacyjnego, dla ustalenia istnienia u ubezpieczonej całkowitej niezdolności do pracy dowodem o najwyższej wartości jest wymagająca wiadomości specjalnych opinia biegłego lekarza odpowiedniej

specjalności (art. 278 § 1 k.p.c.), a także opinia biegłego psychologa, stąd też za niecelowe należało uznać przesłuchiwanie na te okoliczności świadków.

Sąd drugiej instancji podkreślił bardzo silny (wręcz „symbiotyczny”) związek pomiędzy ubezpieczoną a jej matką, według której córka jest niezdolna do jakiegokolwiek pracy, a także wymaga pomocy w niektórych sytuacjach w codziennym funkcjonowaniu. Jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do ustalenia, że ubezpieczona jest osobą całkowicie niezdolną do pracy w rozumieniu art. 12 ust. 2 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, co pozwoliłoby na przyznanie jej prawa do renty socjalnej z mocy art. 4 ust. 1 ustawy z 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w imieniu ubezpieczonej wniosła jej pełnomocnik, zaskarżając wyrok ten w całości.

Skarga kasacyjna została oparta na podstawach:

1) naruszenia prawa materialnego, a mianowicie art. 12 ust. 2 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, poprzez przyjęcie, że ubezpieczona nie jest całkowicie niezdolna do pracy - w sytuacji, gdy ubezpieczona jest osobą, którą cechuje niesamodzielność w działaniu i myśleniu, która ma ogromne problemy w podejmowaniu decyzji, u której słabo funkcjonuje zdolność zapamiętywania, myślenie arytmetyczne, umiejętność definiowania pojęć, a także orientacja przestrzenna i koordynacja wzrokowo - ruchowa czy zdolność koncentracji w sytuacji zadaniowej, wskutek czego w rzeczywistości może ona podjąć pracę wyłącznie w warunkach pracy chronionej;

2) naruszenia przepisów postępowania, a mianowicie: a) art. 227 k.p.c. w związku z art. 380 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., poprzez oddalenie wniosków dowodowych zmierzających do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy – w szczególności dowodów z zeznań świadków; b) art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przyjęcie w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego, regułami logicznego rozumowania i przy braku wszechstronnego rozważenia dowodów oraz pominięciu części materiału dowodowego, że ubezpieczona nie jest osobą całkowicie niezdolną do pracy.

Konieczność przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca uzasadniła tym, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, które dotyczy odpowiedzi na pytanie, jakie środki dowodowe mogą być zgłaszane dla udowodnienia okoliczności, które mogą mieć istotne znaczenie w procesie ustalania prawa do renty socjalnej. Skarżąca podniosła, że wyjaśnienia wymaga czy w tego rodzaju sprawach, w których kluczową kwestię stanowi ewentualna całkowita niezdolność do pracy, oprócz dowodu z opinii biegłych sądowych lekarzy odpowiedniej specjalności dopuszczalne jest przeprowadzenie także (uprzednio - przed wydaniem opinii) dowodu z zeznań świadków na okoliczności, które dotyczą funkcjonowania ubezpieczonego z upośledzeniem umysłowym w życiu rodzinnym, społecznym i szkolnym. Istotną kwestię stanowi odpowiedź na pytanie, jaką rolę dowodową odgrywają w procesie o rentę socjalną, o którą ubiega się osoba z upośledzeniem umysłowym, zaświadczenia o stanie zdrowia, opinia nauczyciela zawodu, opinia psychologa szkolnego. Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych sądowych czyni zbędnym przeprowadzanie jakichkolwiek innych dowodów. Zdaniem skarżącej jest to pogląd niesłuszny.

Według ubezpieczonej w sprawie pojawiła się też „konieczność wyjaśnienia czy - w świetle art. 12 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych - ocena, czy ubezpieczony z upośledzeniem umysłowym jest niezdolny do pracy, może odbywać się bez jasnej odpowiedzi na pytanie, czy ubezpieczony jest w stanie: zawrzeć umowę o pracę (uzgodnić warunki pracy) z pełną świadomością tego, co robi, ze zrozumieniem jej treści - sprostać obowiązkom spoczywającym na nim jako na pracowniku (art. 100 k.p.), przy uwzględnieniu cech charakterystycznych dla stosunku pracy, takich jak osobisty charakter świadczenia pracy i podporządkowanie pracownika (art. 22 k.p)”.

Pełnomocnik skarżącej podniosła, że ubezpieczona, choć jest osobą dorosłą, w rzeczywistości nie jest w stanie samodzielnie radzić sobie w życiu, wymaga za każdym razem pomocy matki. Biegli zwrócili uwagę, że ubezpieczona nie zna wartości pieniądza, a jej nauczycielka zawodu w swym pisemnym oświadczeniu stwierdziła, że nie nadaje się do odbycia praktyki zawodowej (Sądy obydwu instancji nie dopuściły dowodu z jej zeznań jako świadka). W ocenie

pełnomocnika skarżącej, fakty te rodzą pytanie, jak taka osoba może być w stanie zawrzeć umowę o pracę ze zrozumieniem jej treści, czy też świadczyć osobiście pracę, wypełniając spoczywające na niej obowiązki, o których „nie ma pojęcia”. W ocenie skarżącej, powołani w sprawie biegli uchylili się od odpowiedzi na te konkretne pytania, powtarzając ogólną tezę, że osoby dotknięte upośledzeniem umysłowym w większości mogą pracować. Zdaniem skarżącej, istota problemu dotyczy rozstrzygnięcia kwestii, czy zdolność do pracy należy łączyć jedynie z fizyczną możliwością wykonywania danych czynności, czy też istotna jest jeszcze świadomość tego, co i dlaczego się robi, a wcześniej umysłowa zdolność do zawarcia umowy, w oparciu o którą praca ma być wykonywana, w tym do uzgodnienia warunków pracy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna ma uzasadnione podstawy, w związku z czym została uwzględniona.

1. Uzasadniony jest zwłaszcza zarzut naruszenia art. 227 k.p.c., do którego doszło w wyniku oddalenia wniosków dowodowych ubezpieczonej zmierzających do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy (niedopuszczenia dowodów z zeznań świadków).

W procesie cywilnym przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.). Strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 232 zdanie pierwsze k.p.c.). Strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swych wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej, z zastrzeżeniem niekorzystnych skutków, jakie według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego mogą dla niej wyniknąć z działania na zwłokę lub niezastosowania się do zarządzeń przewodniczącego i postanowień sądu. Sąd pominie środki dowodowe, jeżeli okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione lub jeżeli strona powołuje dowody jedynie dla zwłoki (art. 217 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy

istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Z przytoczonych przepisów wynika, że w procesie cywilnym strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 września 2005 r., III CK 11/05, LEX nr 187030). Pośrednie naruszenie art. 227 k.p.c. może polegać na odmowie przeprowadzenia przez sąd dowodu - z uwagi na powołanie go dla udowodnienia okoliczności niemających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia - w sytuacji, gdy ocena ta była błędna (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 11 maja 2005 r., III CK 548/04, LEX nr 151666). Samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.) powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p.) (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 listopada 2001 r., I PKN 660/00, Wokanda 2002 nr 7-8, s. 44).

W rozpoznawanej sprawie – ze względu na materialnoprawną podstawę żądania ubezpieczonej przyznania jej renty socjalnej (art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej Dz.U. Nr 135, poz. 1268) - kwestią sporną podlegającą udowodnieniu w postępowaniu sądowym było to, czy jest ona całkowicie niezdolna do pracy z powodu naruszenia sprawności organizmu. Na tę okoliczność Sądy obu instancji dopuściły dowody z opinii kilku zespołów biegłych – przede wszystkim zespołów złożonych z lekarza psychiatry i psychologa klinicznego.

Niezależnie od kwestionowania tych opinii (ich wniosków) i domagania się przeprowadzenia dowodu z dalszych opinii (innych) biegłych, skarżąca domagała się przeprowadzenia dalszych dowodów.

W piśmie procesowym z 9 stycznia 2007 r. (k. 24) pełnomocnik ubezpieczonej wniosła o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków: T. S., nauczycielki zawodu w szkole specjalnej, do której uczęszcza ubezpieczona, oraz K. W., matki ubezpieczonej, na okoliczność ustalenia sposobu funkcjonowania ubezpieczonej w życiu, w tym przebiegu nauki zawodu oraz radzenia sobie przez nią z wykonywaniem powierzonych jej obowiązków.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, aby dopuścić dowód z zeznań wnioskowanych przez ubezpieczoną świadków, uznając ten dowód za zbędny – przyjął bowiem, że stan zdrowia ubezpieczonej był oceniany przez biegłych sądowych, którzy przy wydawaniu opinii mieli na uwadze nie tylko zachowanie się ubezpieczonej podczas badania, ale przede wszystkim zgromadzoną w sprawie dokumentację lekarską, przeprowadzone przez nich samych badanie oraz wywiad, i na podstawie tych źródeł poznawczych ocenili, czy ubezpieczona jest zdolna do pracy w rozumieniu art. 12 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Sąd Apelacyjny z kolei uznał za nieuzasadniony zarzut apelacji kwestionujący (z powołaniem się na art. 380 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.) oddalenie przez Sąd Okręgowy wniosków dowodowych ubezpieczonej o dopuszczenie dowodu z zeznań wymienionych świadków. Sąd Apelacyjny stwierdził, że niedopuszczenie dowodu z zeznań świadków było uzasadnione, ponieważ dla ustalenia całkowitej niezdolności ubezpieczonej do pracy dowodem o najwyższej wartości jest wymagająca wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 k.p.c.) opinia biegłego lekarza odpowiedniej specjalności.

Przedstawiony pogląd Sądu drugiej instancji budzi zasadnicze zastrzeżenia.

Wnioski dowodowe o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków T. S. i K. W. nie miały na celu bezpośrednio wykazania, czy z medycznego punktu widzenia ubezpieczona jest, czy nie jest zdolna do pracy. Takiej oceny może dokonać jedynie biegły odpowiedniej specjalności (w przypadku upośledzenia umysłowego – biegły lekarz psychiatra oraz psycholog kliniczny). Świadczenie mieli natomiast dostarczyć biegłym - przed wydaniem przez nich opinii - odpowiednich informacji na temat rzeczywistego funkcjonowania ubezpieczonej w życiu rodzinnym i społecznym (np. podczas nauki zawodu), co mogło stanowić jeden z istotnych elementów (jedno ze źródeł poznawczych) do dokonania oceny jej zdolności do pracy, zwłaszcza w aspekcie zdolności intelektualnych, psychicznych i psychologicznych.

Ubezpieczona (ubiegająca się o rentę socjalną) twierdziła, że jest osobą niesamodzielną w myśleniu i działaniu, ma ogromne problemy z podejmowaniem decyzji, słabo funkcjonuje u niej wyobraźnia, zdolność zapamiętywania oraz myślenie abstrakcyjne, nie posiada umiejętności definiowania pojęć i kojarzenia,

ma słabą orientację przestrzenną i koordynację ruchowo-wzrokową, słabą zdolność koncentracji w sytuacjach zadaniowych, ujawnia niską tolerancję na frustracje i inne trudne sytuacje życiowe, nie potrafi nawiązywać trwałych relacji interpersonalnych. Ubezpieczona twierdziła również, że nie jest zdolna do pracy, ponieważ trudno sobie wyobrazić możliwość podjęcia jakiejkolwiek pracy przez osobę co prawda pełnoletnią, ale od dziecka niesamodzielną w społecznym funkcjonowaniu, korzystającą stale z pomocy innych osób, przede wszystkim matki, mającą ogromne problemy z podejmowaniem decyzji, bardzo źle znoszącą frustracje (które były nawet przyczyną samookaleczania się), osobę, która nie rozumie różnych sytuacji społecznych i nie wie jak się w nich zachować, która nie potrafi ocenić i przewidzieć następstw różnych zdarzeń i zachowań innych osób ani efektów swoich działań.

Powyższe twierdzenia faktyczne ubezpieczonej miały zostać potwierdzone (udowodnione) w następstwie przeprowadzenia zgłoszonych przez nią dowodów z zeznań świadków. Biegli nie mogli ustalić – nawet w wyniku rozmowy z ubezpieczoną podczas jej badania – jak funkcjonuje ona w specjalnej szkole zawodowej, jak przebiega jej nauka zawodu, czy faktycznie potrafi pracować, zwłaszcza w zespole we współpracy z innymi pracownikami, i czy potrafi wykonywać polecenia (wszak praca podporządkowana polega między innymi na wykonywaniu poleceń przełożonych). Sąd Apelacyjny z jednej strony przytoczył twierdzenia pełnomocnika ubezpieczonej, że „nie ma ona pojęcia” o obowiązkach pracowniczych wynikających z art. 100 k.p. i nie jest zdolna do pracy w normalnych warunkach (a jedynie w warunkach pracy chronionej), z drugiej strony uznał jednocześnie, że zasadność tych twierdzeń nie została w dotychczasowym postępowaniu udowodniona. Stanowisko Sądu Apelacyjnego w kwestii nieudowodnienia przez skarżącą swoich twierdzeń musi być zakwestionowane – jeżeli strona zgłasza wnioski dowodowe na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (w tym przypadku niezdolność do pracy z powodu naruszenia sprawności organizmu z przyczyn wynikających z upośledzenia umysłowego), a sąd wnioski te pomija (oddala), to nie może następnie czynić stronie zarzutu, że nie udowodniła zasadności swoich twierdzeń.

Według ubezpieczonej dowody z zeznań świadków miały dostarczyć sądowi i biegłym wielu istotnych informacji dotyczących jej funkcjonowania w życiu codziennym, ponieważ zgłoszeni świadkowie są osobami, które na co dzień obcuja z ubezpieczoną (jako nauczycielka zawodu i matka) i z tej przyczyny doskonale znają jej ograniczenia i problemy. Zeznania tych świadków miały uzupełnić informacje na temat różnego rodzaju deficytów w sposobie funkcjonowania ubezpieczonej, które mogłyby mieć znaczenie dla biegłych sądowych, a także dla sądu ubezpieczeń społecznych przy dokonywaniu oceny jej zdolności do pracy. Nie można było uznać przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków zgłoszonych przez ubezpieczoną za zbędne, w sytuacji gdy przedmiotem dowodu miały być okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, a przy tym sporne (art. 227 k.p.c.). Nie sposób zaakceptować poglądu Sądu Apelacyjnego, że możliwość (a nawet konieczność - art. 278 § 1 k.p.c.) przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego (biegłych) eliminuje możliwość (a nawet potrzebę - art. 227 k.p.c.) przeprowadzenia zgłoszonych przez stronę dowodów z zeznań świadków. Biegli powinni mieć kompleksowy materiał do wydania opinii w przedmiocie zdolności ubezpieczonego do pracy – najpierw zatem należy zebrać możliwie pełną dokumentację medyczną, także inną istotną dokumentację dotyczącą stanu zdrowia ubezpieczonego (w rozpoznawanej sprawie dotyczy to opinii psychologów szkolnych, którzy parokrotnie badali skarżącą pod kątem jej zdolności do nauki zawodu), następnie dopuścić ewentualne dowody z zeznań świadków, a dopiero po zebraniu pełnego materiału dowodowego zlecić biegłemu (biegłym) sporządzenie opinii.

Sąd Apelacyjny poczynił błędne założenie, że zgłoszeni świadkowie mieli zeznawać bezpośrednio na okoliczność zdolności skarżącej do pracy z medycznego punktu widzenia. Tymczasem świadkowie mieli złożyć zeznania co do sposobu funkcjonowania ubezpieczonej w różnych rolach społecznych, także w roli pracownika. Ich zeznania mogły mieć istotne znaczenie dla biegłych lekarza psychiatry i psychologa klinicznego.

W opisanym powyżej kontekście oddalenie w rozpoznawanej sprawie wniosków dowodowych ubezpieczonej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków T. S. i K. W. stanowiło naruszenie art. 227 k.p.c. Naruszenie tego przepisu może

stanowić podstawę skargi kasacyjnej, gdy sąd oddala wnioski dowodowe zmierzające do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 marca 2001 r., I PKN 299/00, OSNAPiUS 2002 nr 23, poz. 573).

W rozpoznawanej sprawie celowe jest dopuszczenie dowodu z zeznań świadków wnioskowanych przez ubezpieczoną (art. 217 i 227 k.p.c.). Bez przeprowadzenia tych dowodów nie można twierdzić, że ubezpieczona nie udowodniła swoich racji (art. 232 zdanie pierwsze k.p.c.), skoro zgłosiła wnioski dowodowe, a Sądy obu instancji ich nie uwzględniły. Świadczenie mogą być przesłuchani przez Sąd Apelacyjny i również ten Sąd może dopuścić dowód z uzupełniającej opinii biegłych - już po przesłuchaniu świadków. Biegli powinni odnieść się w swojej opinii do tych zeznań, a także do wyników badań psychologicznych wykonanych po ukończeniu przez ubezpieczoną 18 lat (wcześniejsze opinie psychologiczne dotyczą niedojrzałego dziecka i z tego powodu mogą być niemiarodajne dla oceny jej zdolności do pracy). Istotne jest bowiem, czy po osiągnięciu formalnej dorosłości (pełnoletności) ubezpieczona jest w stanie - mimo stwierzonego upośledzenia umysłowego, z uwzględnieniem deficytów psychiatrycznych i psychologicznych - samodzielnie pracować, w tym wykonywać obowiązki pracownicze, podporządkować się poleceniom przełożonych, przyjąć na siebie odpowiedzialność za staranne i terminowe wykonywanie powierzonych jej zadań, choćby były one najprostsze. Należy mieć na uwadze to, że stosunek pracy wynikający z umowy o pracę (art. 22 k.p.) jest także stosunkiem prawnym, opartym na składanych przez strony tego stosunku (choćby w sposób dorozumiany) oświadczeniach woli. Chodzi o to, czy ubezpieczona jest psychicznie, umysłowo, mentalnie, intelektualnie, a nie tylko fizycznie, zdolna do podjęcia i wykonywania pracy w stosunku pracy regulowanym Kodeksem pracy.

2. W ramach procesowej podstawy skargi kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) skarżąca zarzuciła również naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., co miało nastąpić w wyniku przyjęcia w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego, regułami logicznego rozumowania i przy braku wszechstronnego rozważenia dowodów oraz pominięciu części materiału dowodowego, że ubezpieczona nie jest osobą całkowicie niezdolną do pracy.

W taki sposób skonstruowany zarzut naruszenia przepisów postępowania uchyla się spod rozważań Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może być – co do zasady – skuteczną podstawą skargi kasacyjnej.

Zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Wprawdzie art. 398³ § 3 k.p.c. nie wskazuje *expressis verbis* konkretnych przepisów postępowania, których naruszenie, w związku z ustalaniem faktów i przeprowadzaniem oceny dowodów, nie może być przedmiotem zarzutów wypełniających procesową podstawę kasacyjną, nie ulega jednak wątpliwości, że obejmuje on bezpośrednio art. 233 § 1 k.p.c. To przecież ten przepis określa kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2006 r., V CSK 11/06, LEX nr 230204). Z tej przyczyny podniesiony przez skarżącą zarzut jego naruszenia usuwa się spod kontroli kasacyjnej. Powołując się na naruszenie przez Sąd Apelacyjny art. 233 § 1 k.p.c., skarżąca podjęła próbę zakwestionowania dokonanej przez Sąd drugiej instancji oceny zebranego materiału dowodowego, a w konsekwencji podważenia dokonanych przez ten Sąd ustaleń faktycznych co do braku możliwości przypisania skarżącej całkowitej niezdolności do pracy. Tak skonstruowany zarzut naruszenia przepisów postępowania nie może odnieść zamierzonego skutku ze względu na treść art. 398³ § 3 k.p.c.

Przyjęcie przez ustawodawcę takiego rozwiązania podyktowane było potrzebą zharmonizowania podstaw kasacyjnych z charakterem postępowania kasacyjnego i zakresem rozpoznania skargi (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), a także jednoznacznego określenia funkcji Sądu Najwyższego jako sądu prawa, sprawującego nadzór nad działalnością sądów powszechnych w zakresie orzekania (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 23 września 2005 r., III CSK 13/05, OSNC 2006 nr 4, poz. 76). Ustrojową funkcją Sądu Najwyższego jest sprawowanie nadzoru judykacyjnego, w tym zapewnianie jednolitości orzecnictwa sądów powszechnych. Z tego punktu widzenia każdy zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, chociażby pod pozorem błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa materialnego, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c.

jest *a limine* niedopuszczalny, a jeżeli skarga oparta byłaby tylko na takich zarzutach, podlegałyby odrzuceniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 stycznia 2007 r., V CSK 364/06, LEX nr 238975). W obowiązującym stanie prawnym Sąd Najwyższy nie jest uprawniony do badania prawidłowości zarówno ustaleń faktycznych, jak i oceny dowodów, dokonanych przez sąd drugiej instancji. O ile bowiem ten ostatni również jest „sądem faktu” i w myśl ogólnie niekwestionowanych zapatrywań orzecznictwa oraz doktryny kontynuuje postępowanie merytoryczne (por. wyrok Sądu Najwyższego: z 13 kwietnia 2000 r., III CKN 812/98, OSNC 2000, nr 10, poz. 193; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2002 r., III CZP 62/02, BSN 2003, nr 3, s. 14, uchwała Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55), o tyle Sąd Najwyższy jako "sąd prawa", rozpoznając nadzwyczajny środek odwoławczy w postaci skargi kasacyjnej, jest związany ustalonym stanem faktycznym sprawy. Związanie to wyklucza nie tylko przeprowadzenie w jakimkolwiek zakresie dowodów, lecz także badanie, czy sąd drugiej instancji nie przekroczył granic swobodnej ich oceny.

3. W sytuacji gdy skuteczny okazał się kasacyjny zarzut naruszenia prawa procesowego – a mianowicie art. 227 k.p.c. - rozważanie zasadności naruszenia prawa materialnego jest niemożliwe, a nawet na obecnym etapie postępowania zbędne. Prawidłowość zastosowania prawa materialnego może być oceniana w postępowaniu kasacyjnym w odniesieniu do ustalonego w prawidłowy sposób stanu faktycznego. Dopiero przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków, zgłoszonych przez skarżącą jeszcze w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, a następnie przeprowadzenie uzupełniającego dowodu z opinii biegłych lekarza psychiatry i psychologa klinicznego - którzy powinni ocenić zachowanie i sposób funkcjonowania ubezpieczonej wynikające z zeznań świadków w kontekście jej rzeczywistej zdolności intelektualnej i psychicznej do pracy (a nie tylko zdolności fizycznej) - umożliwi ocenę prawidłowego zastosowania art. 12 ust. 2 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, w związku z przyjęciem, że ubezpieczona nie jest całkowicie niezdolna do pracy, co stanowi z kolei przesłankę zastosowania art. 4 ust. 1 ustawy o rencie socjalnej.

Dopiero ustalenia faktyczne oparte o wszystkie zgłoszone i przeprowadzone dowody mogą stanowić podstawę do oceny, czy doszło do naruszenia prawa materialnego. W tej chwili ocena taka byłaby przedwczesna, a nawet niemożliwa.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.